

WIECZORNICA

Z OKAZJI

150. ROCZNICY

POWSTANIA STYCZNIOWEGO



17 LUTY, LEGNICA 2013

Wydawca: Stowarzyszenie Polskich Chrześcijańskich Demokratów
Klub Powiatowy w Legnicy - www.spchd.legnica.pl

SPIS TREŚCI

MAZUREK DĄBROWSKIEGO.....	3
PIEŚŃ KONFEDERATÓW.....	4
MARSZ STRZELCÓW.....	6
MARSZ POWSTAŃCÓW LANGIEWICZA...	9
BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE.....	11
OSTATNI MAZUR.....	12
W KRWAWYM POLU.....	13
MARSZ OBOZOWY.....	14
CHORAŁ.....	16
MODLITWA ZA OJCZYZNĘ.....	18

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem,
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
Będziem Polakami,
Dał nam przykład Bonaparte,
Jak zwyciężać mamy.
Marsz, marsz ...

Jak Czarnecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze.
Marsz, marsz ...

Mówił ojciec do swej Basi
Cały zapłakany:
"Słuchaj jeno , pono nasi
Biją w tarabany"
Marsz, marsz ...

PIEŚŃ KONFEDERATÓW

Nigdy z królami nie będziem w aljansach
Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
Bo u Chrystusa my na ordynansach
Słudzy Maryi.

Więc choć się spęka świat, i zadrży słońce,
Chociaż się chmury i morza nasrożą
Choćby na smokach wojska latające,
Nas nie zatrwożą.

Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść kadnej klęsce;
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięsce!

Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
Nie ulękniemy przed mocarzy władzą,
Wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.

Ze skowronkami wstaliśmy do pracy,
I spać pójdziemy o wieczornej zorzy;
Ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
I hufiec Boży.

Bo kto zaufał Chrystusowi Panu,
I szedł na święte kraju werbowanie;
Ten, de profundis, z ciemnego kurhanu,
Na trąbę wstanie.

Bóg jest ucieczką i obroną naszą!
Póki On z nami, całe piekła pękną!
Ani ogniste smoki nie ustraszą,
Ani ulękną.

Nie złamie nas głód, ni żaden frasunek,
Ani shołdują żadne świata hołdy:
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na jego żołdy.

MARSZ STRZELCÓW

Hej! Strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg!
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg!
Więc gotuj broń, i kule bij głęboko,
O ojców grób bagnetów poostrz stal!
Na odgłos trąb twój sztucer bierz na oko,
Hej, baczość! Cel i w łeb lub w serce pal!

Hej trąb! Hej trąb!
Strzelecka trąbko w dal!
A kłuj, a rąb,
I w łeb lub w serce pal! /x2

Wzrósł liściem bór, więc górą, wiara strzelcy,
Masz w ręku broń, a w piersi święty żar,
Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy,
Od naszych kul nie schroni kniaź, ni car!
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń, jak złotych kłosów fał,
Dziś spłacim łzy sióstr, matek i wdów jęki,
Hej, baczość! cel i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb! Hej trąb...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule,
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!
Amnestią twą owiniem nasze kule,
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
Do Azji precz, potomku Dżengishana,
Tam naród twój, tam ziemia carskich pól,
Nie dla ciebie krwią ziemia nasza złana,
Hej baczość! cel i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb! Hej trąb...

Do Azji precz, tyranie, tam siej mordy,
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć,
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!
O Boże nasz, o Matko z Jasnej Góry,
Wysłuchaj nas! Niech korna łza i żal
Przebłaga Cię! Niewoli zerwij sznury!
Hej baczość! cel i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb! Hej trąb...

Graj trąbko, graj, jak grałaś przez wiek cały
Do marszu tym, co szli do Polski bram.
Słysz, bracie, słysz, minionych lat sygnały
Sztafety znak z kolei dają nam.
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O ojców grób bagnatów poostrz stal,
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,
Hej baczość! cel i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb! Hej trąb...

Bagnetów szturm wolności zdobył szaniec,
Zwyciężył duch mężnością rąk i nóg,
Lecz biada, aby zwijać straż u granic,
Gdy na przedpolach czyha zdrajca wróg.
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O ojców grób bagnetów poostrz stal,
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,
Hej bacność! cel i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb! Hej trąb...

Bałtyku szum, że nasza sprawa święta,
Od wieków huczy aż do Karpat wał!
Na bój zaprawia orzeł swe orlęta
By porwać je na pierwszy odgłos dział!
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O ojców grób bagnetów poostrz stal,
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,
Hej bacność! cel i w łeb lub w serce pal!
Hej trąb! Hej trąb...

MARSZ POWSTAŃCÓW LANGIEWICZA

Jak to na wojence ładnie /x2
Kiedy ułan z konia spadnie /x2

Koledzy go nie ratują /x2
Jeszcze końmi go trują /x2

Kapitan z pułku wymaże /x2
A porucznik grzebać rozkaże /x2

A za jego młode lata /x2
grają trąby tra ta, ta ta /x2

A za jego trudy prace /x2
Grały mu kule, kartacze /x2

A za jego trudy, lata /x2
Dała ognia cała rota /x2

A gdy go już pochowali /x2
„Requiescat” zaśpiewali /x2

Popamiętają Moskale /x2
Jak dostali w skórę w Skale /x2

Wyginęła ich połowa /x2
Reszta uszła do Staszowa /x2

Z Staszowa wypędzimy /x2
Aż o Kijów się oprzemy /x2

A z kijowskiej okolicy /x2
Pójdziem prosto do stolicy /x2

I Niech pamiętają łajdaki /x2
Jak dzielnie biją Polaki /x2

A dla naszej większej chwały /x2
Wiwat sztab i korpus cały /x2

A dla naszej większej troski /x2
Wiwat pułkownik Czachowski /x2

BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła.
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,
Nigdy nie zapomnę, jak mi jesteś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie.
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,
Niepodległość Polski to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,
Nie rozpaczaj, dziewczę, zobaczymy się w niebie.

OSTATNI MAZUR

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,
Nim poranek świta,
Czy pozwoli panna Krysia,
Młody ułan pyta.

I niedługo pyta, prosi,
Bo to w polskiej ziemi,
W pierwszą parę ją unosi,
A sto par za niemi.

Ułan szepce pannie w uszko
I ostrogą dzwoni:
Pannie tłucze się serduszko
I liczko się płoni.

Cyt serduszko, nie płoń liczka,
Bo ułan niestały!
Już za borem wre potyczka,
Słysząc pierwsze strzały.

Słysząc strzały, głos pobudki,
Dalej! Na koń! Hura!
Lube dziewczę porzuć smutki,
Dokończmy mazura!

Jeszcze jeden raz dokoła!
Jeden uścisk bratni!
Na koń wsiadać trąbka woła
Mazur to ostatni.

W KRWAWYM POLU

W krwawem polu srebrne ptaszę,
Poszły w boje chłopcy nasze.
Hu! Ha! Krew gra, duch gra, Hu! Ha! /x2
Niechaj Polska zna, jakich synów ma!

Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni.
Hu! Ha! Krew gra....

Naszym braciom dopomagaj,
Nieprzyjaciół naszych zmagaj.
Hu! Ha! Wiatr gra...

MARSZ OBOZOWY

Bracia do bitwy nadszedł czas,
Trąba wojenna wzywa nas.
Do boju! Do boju!
Pospieszajmy wraz!

Zradny sąsiad myśl natężył
Jakby zniszczyć polskie plemię.
Wziął w opiekę, uciemieżył.
Rwał na części naszą ziemią.

W mściwą dłoń
Chwyćmy broń.
Zniknie moc tyrana.
Bij, śpiewaj o wolności!
A przy nas wygrana!

Każdy odważnie czoło staw!
Idźmy w obronie naszych praw,
Do boju! Do boju!
Za świętość naszych praw!

Srodze przemoc nas gnębiła,
Podeptano nasze prawa,
Ojców naszych, nasza sława
Pośmiewiskiem wrogów była.
W mściwą dłoń...

Precz stąd tyranie, precz stąd, precz!
Bracia, wolności wnieśmy miecz.
Do broni, do broni!
Za wolność wnieśmy miecz.

Ufność znikła między nami.
Nagradzano przeniewierstwa,
Otaczano nas szpiegami.
Uprawiano fałsz i zdzierstwa.
W mściwą dłoń...

Roty najezdników trzeba znieść,
Litwie odzyskać wolność, cześć
Do Litwy, do Litwy!
Odzyskać Litwie cześć!

Litwa dotąd jarzmo dźwiga.
Wróg tam pastwi się bezkarnie
Jakież serce się nie wzdryga
Na bezprawia, na męczarnie.
W mściwą dłoń...

CHORAŁ

Z dymem pożarów z kurzem krwi bratniej
Do Ciebie Panie bije ten głos.

Skarga to straszna, jęk to ostatni
Od takich modłów bieleje włos.
My już bez skargi nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń
Wiecznie, jak pomnik Twojego gniewu,
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał,
A my nie zmyci ze świeżych ran,
Znowu wołamy: „On się przebłagał,
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!”
I znów powstajem w ufności szczerzi,
A za Twą wolą zgniata nas wróg,
I śmiech nam rzuca, jak gład na piersi:
„A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg!”.

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońc nie spadnie wrogom na znak?
Cicho i cicho... pośród błękitu,
Jak dawniej buja swobodny ptak.
Owóz zwątpienia w strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Błuznią ci usta, choć płacze serce,
Sądź nas po sercu, nie według słów!

O, Panie! Panie! Ze zgrozą świata!
Okropne dzieje przyniósł nam czas;
Syn zabił matkę, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.
Ależ o Panie! Oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni,
O, rękę kraj, nie ślepy miecz!

Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono do Twoich gwiazd,
Modlitwą płyniem, jak senni ptacy,
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.
Osłoń, nas osłoń, Ojcowską dłonią,
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask;
Niech kwiat męczeństwa uspi nas wonią,
Niech nas męczeństwa otoczy blask!

I z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy wszyscy na krwawy bój,
I na drgającym szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
Zbłąkanym braciom otworzymy serca
Winę ich zmyje wolności chrzest;
W ten czas usłyszysz podły bluźnierca
Odpowiedź naszą: „Bóg był i jest!”

MODLITWA ZA OJCZYZNĘ

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki,
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,
Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie.

Ty! któryś potem tknięty jej upadkiem,
Walczących wspierał za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem,
W nieszczęściach samych pomnażał ich sławę
Przed Twe ołtarze...

Wróc naszej Polsce świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszałe łany,
Niech szczęście, wolność na wieki w niej kwitną,
Poprzestań kary, Boże zagniewany,
Przed Twe ołtarze ...

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Zniwecz tych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieje polskiej naszej duszy,
Przed Twe ołtarze...

Boże Najświętszy, przez Twe wielkie cudy,
Oddalaj od nas klęski, mordy boju,
Połącz wolności węzłem Twoje ludy
Pod jedno berło Anioła pokoju
Przed Twe ołtarze....

Boże Najświętszy, od którego woli,
Istnienie świata całego zależy,
Wyrwij lud Polski z tyranów niewoli,
Wspieraj zamiary wytrwałej młodzieży.
Przed Twe ołtarze...

Boże Najświętszy przez Chrystusa rany
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłemi,
Wejrzyj na lud Twój niewolą znękany,
Przyjmij ofiary synów polskiej ziemi.
Przed Twe ołtarze....

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,
Za naszych braci poległych błagamy,
Cierniem męczeństwa uwieńczyli skronie,
A nam wolności otworzyli bramy.
Przed Twe ołtarze....

Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,
I łez krwi naszej popłynęły rzeki
Jakże to musi być okropnie z temi,
Którym Ojczyznę zabierasz na wieki.
Przed Twe ołtarze....

Oddalaj od nas klęski, mordy, znoje,
Okaz się ojcem nad dziećmi Twojemi,
Którzy wyleli łez tysiące zdroje,
Za matkę Polskę, o nią Cię prosimy.
Przed Twe ołtarze....

Jedno Twe słowo, o wielki nasz Panie,
Zniszczyć i w prochy obrócić nas zdolne,
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne.
Przed Twe ołtarze....